

Kiedyś dadzą Ci karabin  
Każą równo stać  
Kiedyś każą załadować  
Potem oddać strzał  
Siłą wpędzą do okopu  
W błoto wbiją twarz  
Później padnie rozkaz: "Umrzyj!"  
I skończy się czas

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!  
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Tamten frajer z drugiej strony  
To odwieczny wróg  
Rozkaz padł, rzucasz granat  
On już jest bez nóg  
Miał 20 lat jak Ty  
I chciał rzucić też  
Ty dostaniesz wielki order  
Z niego tryska krew

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!  
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Deszcze niespokojne, potargały sad  
A my na tej wojnie, ładnych parę lat

Deszcze niespokojne, potargały sad  
A my na tej wojnie, ładnych parę lat  
Do domu wrócimy, w piecu napalimy  
Nakarmimy Szarika, a potem Gustlika

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!  
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!  
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa!  
Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!  
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa!  
Nasz! (3x)